

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 03, październik 2025 11:37

Rafał Rudka

Odsłony: 1462

Komisja Europejska 16 lipca zaprezentowała propozycję nowego długoterminowego budżetu Unii Europejskiej – Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) na lata 2028-2034. Dokument wywołał falę krytyki wśród regionów, miast i europosłów, którzy ostrzegają przed „falą centralizacji” i marginalizacją samorządów.

Budżet na lata 2028–2034: mniej działów, mniej funduszy, większa centralizacja

Nowa propozycja Komisji Europejskiej zakłada, że budżet UE na lata 2028-2034 wyniesie równowartość 1,26% unijnego dochodu narodowego brutto. W odróżnieniu od obecnych ram (2021-2027), nowa konstrukcja nie zwiększa znacząco środków na priorytety polityczne, gdyż obejmuje także koszty obsługi długu związanego z instrumentem NextGenerationEU.

Najważniejszą zmianą strukturalną ma być uproszczenie architektury budżetowej: liczba działów budżetu spadnie z siedmiu do czterech, a liczba programów i funduszy – z 52 do 16. Komisja tłumaczy, że celem jest większa elastyczność i zdolność budżetu do reagowania na dynamiczne wyzwania polityczne.

Centralnym elementem nowych WRF ma być Fundusz realizowany poprzez Krajowe Regionalne Plany Partnerstwa (NRPP), stanowiący aż 44% całego budżetu. Obejmie on szerokie spektrum obszarów: od polityki spójności i wspólnej polityki rolnej (WPR), po rybołówstwo oraz kwestie migracji i bezpieczeństwa. Jednocześnie środki na te cele miałyby zostać zmniejszone o około 20% w porównaniu z obecnym okresem programowania.

Równolegle powstać ma Europejski Fundusz Konkurencyjności – nowy instrument wart 21% budżetu, którego zadaniem będzie wspieranie strategicznych technologii i wspólnych inwestycji. Komisja podkreśla, że środki mają być kierowane na podstawie kryterium doskonałości, ale nie przewidziano formalnego udziału władz lokalnych i regionalnych w jego wdrażaniu.

Krytyka samorządów i Parlamentu Europejskiego

Propozycja Komisji spotkała się z ostrą krytyką ze strony miast, powiatów i regionów oraz europosłów. Najwięcej kontrowersji wywołał pomysł połączenia Polityki Spójności i WPR w jeden wspólny „megafundusz”.

„To wielka fala centralizacji” – ostrzegła Kata Tüttő, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów (KR). – „Grozi nam, że Polityka Spójności zamieni się w rywalizację o środki między rolnikami, regionami i innymi sektorami. To przypomina "Hunger Games" ”.

Już 14 października członkowie KR będą mogli omówić swoje obawy z komisarzem ds. budżetu, Piotrem Serafinem, podczas debaty plenarnej. Następnego dnia zgromadzenie przyjmie rezolucję w sprawie przyszłych WRF i przygotowuje opinię na ten temat.

Miasta zrzeszone w sieci Eurocities alarmują z kolei, że budżet w nowej formule może jeszcze bardziej zmarginalizować samorządy. Ich zdaniem brak wyraźnego wydzielenia środków na rozwój obszarów miejskich i brak solidnych mechanizmów wielopoziomowego zarządzania grożą powtórzeniem błędów popełnionych przy Funduszu Odbudowy, gdy środki były rozdysponowywane centralnie na poziomie krajowym.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 03, październik 2025 11:37

Rafał Rudka

Odśloni: 1462

Podobne obawy wyraziła Konferencja Peryferyjnych Regionów Morskich (CPMR), wskazując, że łączenie polityki spójności, WPR i polityki rybołówstwa w jednej grupie doprowadzi do konfliktów między celami i beneficjentami. Wstępne szacunki pokazują ponadto spadek realnych środków dla większości państw UE.

Do chóru krytyków dołączyła również koalicja Local Alliance (osiem sieci samorządów) oraz Zgromadzenie Regionów Europejskich (AER). Obie organizacje ostrzegają przed centralizacją, konkurencją o środki i osłabieniem wielopoziomowego zarządzania.

Europarlament: „To osłabienie sprawdzonych polityk”

Bardzo krytyczne stanowisko przyjął także Parlament Europejski. Współsprawozdawcy ds. budżetu ostrzegli, że wrzucenie sprawdzonych programów do „megafunduszy–parasolów” osłabi polityki, które dotąd przynosiły wymierne rezultaty.

Europosłowie wyrazili również obawy, że nowa struktura marginalizuje rolę władz regionalnych i lokalnych w zarządzaniu funduszami, a nawet może prowadzić do rywalizacji rolników z regionami i regionów z rządami krajowymi.

Dania: „Status quo nie jest opcją”

Na pierwszym spotkaniu Rady ds. Ogólnych po prezentacji propozycji, głos zabrała minister ds. europejskich Danii, Marie Bjerre.

„Status quo nie wchodzi w grę. Musimy zrobić jak największy postęp, by uniknąć opóźnień i być gotowi na uruchomienie nowoczesnego budżetu UE od 2028 roku” – powiedziała.

Duńska prezydencja w Radzie UE zapowiedziała dążenie do wypracowania pierwszego porozumienia jeszcze przed końcem roku, obejmującego podstawowe zasady, architekturę i zarządzanie nowymi WRF.

#CohesionAlliance: walka o spójność

Aktywna pozostaje #CohesionAlliance, szeroka koalicja na rzecz utrzymania polityki spójności jako głównej, długoterminowej i zdecentralizowanej polityki inwestycyjnej Unii. Sojusz zapowiada inicjatywy w nadchodzących miesiącach, podkreślając, że oddanie pełnej kontroli nad środkami rządowi krajowemu z pominięciem samorządów – najbliższych obywatelom – jest nie do zaakceptowania.

W oświadczeniu sojusz ostrzega, że propozycja Komisji nie wzmocni konkurencyjności Europy, lecz może pogłębić podziały gospodarcze, społeczne i terytorialne między państwami i regionami.

Spór o przyszłość unijnych finansów

Debata nad przyszłym budżetem UE dopiero się rozpoczyna, a głosy krytyczne dominują nad pozytywnymi. Zwolennicy reform wskazują na konieczność uproszczenia mechanizmów i zwiększenia elastyczności, ale przeciwnicy ostrzegają, że centralizacja może podważyć ideę unijnej solidarności i sprawdzoną przez dekady politykę spójności.

Nowy budżet UE na lata 2028-2034. Centralizacja czy krok ku nowoczesności?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 03, październik 2025 11:37

Rafał Rudka

Odsłony: 1462

Czy nowy budżet stanie się impulsem dla rozwoju i modernizacji Unii, czy raczej zarzewiem nowych podziałów – rozstrzygną negocjacje w najbliższych miesiącach.

Podsumowanie

Propozycja WRF na lata 2028-2034 wywołała szeroką debatę. Komisja Europejska stawia na centralizację i uproszczenie struktury, podczas gdy regiony, powiaty, miasta i Parlament Europejski biją na alarm, ostrzegając przed osłabieniem polityki spójności i marginalizacją samorządów.